

„Oprowadzone miasto” — czwarty spacer

Początek listopada sprzyja przemyśleniom, jest to czas zadumy, wspomnień, powrotów do przeszłości. Cyprian Kamil Norwid powiedział: „Przeszłość to dziś — tylko cokolwiek dalej”. W ten czas nostalgii idealnie wpisał się spacer historyczny, na który zaprosiliśmy członków klubu Nad Lipą oraz członkinie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Gorlickiej. Nawet pogoda wkomponowała się w ten pejzaż pełen zadumy. Melancholijna aura spowitej mgłą gorlickiej starówki zdawała się wydobywać echa tych dni grozy. Wędrując po miejscach zniszczonych przez wojenną pożogę, uczestnicy podróży do miejsc pamięci słuchali fragmentów pamiętników kronikarzy, świadków wydarzeń, oglądali zdjęcia z krajobrazu po bitwie, a także dzielili się refleksjami i wspomnieniami, w których przeplatały się I i II wojna światowa.

Jak pisała Wisława Szymborska: „Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci”. Uczestnicy „Oprowadzonego miasta” odwiedzili również cmentarz parafialny, będący w okresie walk główną redutą rosyjskiej obrony, by zatrzymać się przy pomniku Bronusia Nowaka, dziewięcioletniego chłopca śmiertelnie ranionego odłamkiem szrapnela 21 marca 1915 roku, który dla gorliczan jest symbolem tragedii miasta z 1915 roku.

